

Patrycja Staniszevska

Kultura i życie religijne migrantów wietnamskich w Polsce

Nurt SVD 46/wyd. spec., 83-93

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kultura i życie religijne migrantów wietnamskich w Polsce

Patrycja Staniszewska



Urodzona 1986 w Warszawie, absolwentka Wydziału Teologicznego (spec. teologia ogólna) oraz Wydziału Prawa Kanonicznego (spec. prawo kanoniczno-cywilne) Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Od 2009 członek Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, 2009-2011 zaangażowana w prace Studenckiej Poradni Prawnej. Przewodnicząca Koła Naukowego Religiologów UKSW. Obecnie doktorantka dwóch wydziałów: Wydziału Teologicznego i Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, a także studentka Wydziału Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie.

Migracja jako złożone zjawisko społeczne dotyczy większości państw wszystkich kontynentów i staje się co raz bardziej powszechna. Zagadnienie migracji obywateli wietnamskich także było i jest obecne, jednak jako takie przez szereg lat – do roku 1975 – było marginalizowane. Po zakończeniu wojny w Wietnamie¹ oraz po zjednoczeniu Północy z Południem² i utworzeniu Socjalistycznej Republiki Wietnamu, zainteresowanie badaczy (politologów, historyków, socjologów) zaczęło się uwidaczniać w licznych publikacjach naukowych oraz prasowych. Problem migracji zauważono także na gruncie europejskim.

W Polsce zainteresowanie migracją z Dalekiego Wschodu wiązało się z rozwijającą się fascynacją jej kulturą i religią. Już w latach sześćdziesiątych XX wieku zaczęto prowadzić działalność popularyza-

¹ Wojna wietnamska (zwana też drugą wojną indochińską, a w Wietnamie wojną amerykańską) – działania militarne na Półwyspie Indochińskim w latach 1957-1975, obejmujące terytorium Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży. Amerykańskie naloty bombowe objęły także terytorium Wietnamu Północnego.

² W wyniku wojny, podział kraju na dwie części spowodował spopularyzowanie się nazw zwyczajowych: Wietnam Północny i Wietnam Południowy. 2 lipca 1976, po przeprowadzeniu wyborów do ogólnonarodowego parlamentu, obie części kraju zostały połączone.

torską i informacyjną na temat buddyzmu³, a z biegiem czasu w Polsce, jako jedynym z krajów bloku postkomunistycznego, rejestrowano buddyjskie wspólnoty wyznaniowe⁴. Migrantów postrzegano przez pryzmat ich odmienności i poszczególne grupy stawiano na równi ze sobą, nie dostrzegając ich odrębności. Życie religijne diaspory wietnamskiej na przestrzeni dziesięcioleci ulegało różnorodnym zmianom, prowadząc do obecnego kształtu.

Skąd Wietnamczycy w Polsce?

Migracje tych przybyszów z Dalekiego Wschodu do Polski możemy podzielić na dwie fale. Pierwsza z nich miała miejsce w latach 50-tych XX wieku i trwała do lat 80-tych. Główną grupą byli studenci i doktoranci, którzy przyjeżdżali do Polski na studia i staże w ramach porozumienia i bliskich stosunków społeczno-gospodarczych między Socjalistyczną Republiką Wietnamu a Polską⁵. Pierwsi obywatele Wietnamu, którzy przyjechali studiować w naszym kraju, pojawili się na początku lat 50-tych (wraz z grupą Chińczyków), w odpowiedzi Polski na apel ONZ o udzielenie pomocy edukacyjnej krajom rozwijającym się⁶. Na polskich uczelniach w latach 50-tych i 60-tych, oprócz Wietnamczyków, studiowali m.in. Chińczycy, Koreańczycy i Japończycy. Przy uniwersytetach powstawały kolegia nauczające cudzoziemców języka polskiego. Co ciekawe, kolegia te, początkowo przeznaczone dla studentów azjatyckich, działają do dnia dzisiejszego, służąc swoją pomocą wszystkim obcokrajowcom studiującym na polskich uniwersytetach (na przykład Kolegium przy Uniwersytecie Łódzkim). Z roku na rok liczba Wietnamczyków studiujących w Polsce rosła. Na początku lat 70-tych wynosiła ok. 30% ogólnej liczby studentów spoza Polski⁷. Sytuacja ta spowodowana była w dużej mierze ożywionymi relacjami polsko-wietnamskimi na różnych szczeblach: politycznym, gospodarczym, przemysłowym, naukowym⁸. Polska należała również do krajów aktywnie wspierających Demokratyczną Republikę Wietnamu na arenie międzynarodowej, m.in. występując na forum ONZ przeciw obecności wojsk amerykańskich

³ Por. T. Doktor, P. Karpowicz, *Ruchy hinduistyczne i buddyjskie w Polsce*, Warszawa 1990, s. 82.

⁴ Tamże, s. 83.

⁵ Por. T. Halik, *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*, Poznań 2006, s. 29.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 30.

⁸ Tamże, s. 31.

na terytorium Wietnamu Południowego oraz bombardowaniu DRW⁹. Polska była więc dla przybyszów z Wietnamu krajem atrakcyjnym, do którego jechali wiedząc, że będą mile widziani. Obraz Wietnamczyka w Polsce kształtował się jako obraz osoby zdolnej, pracowitej, uprzejmej i spokojnej. Studenci ci po ukończeniu nauki zobowiązani byli do powrotu do kraju, jednak wielu z nich pozostało w Polsce i tu zakładało swoje rodziny (niejednokrotnie z obywatelami polskimi), rozpoczynało także pracę i wychowywało swoje dzieci. Dziś to oni – dobrze wykształceni, usytuowani materialnie, absolwenci polskich uczelni tworzą elitę wietnamskiej diaspory w Polsce¹⁰. Do lat 90-tych przedstawicielej tej grupy nie określano mianem „migrantów”¹¹. Pierwszą organizację wietnamską społeczność z Wietnamu założyła w 1986 roku pod nazwą: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Wietnamczyków w Polsce; i rozpoczęła wydawanie periodyku „Van Viet”¹².

Sytuacja zmieniła się w latach 90-tych, kiedy w Europie środkowej miały miejsce głębokie przemiany polityczno-gospodarcze. Od tego okresu możemy mówić o drugiej fali imigracji Wietnamczyków do Polski, której rozkwit przypada na lata 1994-1997¹³. W fali tej można wyróżnić dwa nurty – jeden znaczący, który obejmuje migrantów przybywających bezpośrednio z Wietnamu, oraz drugi, marginalny, obejmujący Wietnamczyków przybywających do Polski z zachodu – po roku 1989, gdy otworzono granice między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską, część Wietnamczyków przebywających na terenach zachodniej Europy jako robotnicy kontraktowi przyjechała do Polski. Obszerniej można potraktować pierwszy nurt – migrantów przybyłych „prosto” z Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Istnieje wiele przyczyn składających się na ten gwałtowny napływ ludności; możemy wśród nich wyróżnić m.in.:

- zmianę stosunku do migracji samego państwa wietnamskiego, gdzie po przemianach polityczno-gospodarczych (doi moi) na przełomie lat 80-tych i 90-tych wprowadzono nowy model gospodarki. Państwo popierało migrację zarobkową swoich obywateli, widząc w niej dodatkowe źródło dochodów państwa (w postaci pomocy finansowej udzielanej przez emigrantów rodzinom pozostałym w Wietnamie);

⁹ Tamże, s. 32.

¹⁰ Por. uwaga.onet.pl/11526.news,,wietnamczycy_w_polsce,reportaz.html [dostęp: 02.01.2011].

¹¹ Por. T. Halik, dz. cyt., s. 33.

¹² Tamże, s. 33-34.

¹³ Tamże, s. 45.

- istnienie silnych więzów powstałych podczas pierwszej fali migracji wietnamskiej do Polski;
- relatywnie liberalna polityka Polski w sferze zatrudniania cudzoziemców, która pozwalała na podjęcie pracy, prowadzenie handlu na bazarach i targowiskach, zakładanie przedsiębiorstw, restauracji i barów;
- mało szczelne granice umożliwiające migrację nielegalną.
- Sami Wietnamczycy przyjeżdżający do Polski w latach 90-tych określają przyczyny swojej migracji jako ekonomiczne lub polityczne, niekiedy także religijne.

W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie określić dokładnej liczby migrantów wietnamskich zamieszkujących na stałe w Polsce. Dane statystyczne są dość rozbieżne. Różne źródła wskazują na liczbę od 20 000¹⁴ do nawet 40 000¹⁵ osób. Takie różnice statystyczne wynikają z ciągłego przemieszczania się migrantów. Dla wielu z nich Polska jest jedynie krajem tranzytowym w kierunku Europy zachodniej czy Ameryki Północnej. Ponadto duża grupa przebywa w kraju nielegalnie, co jest wynikiem nieusystematyzowanej polityki przyznawania wiz i kart stałego oraz tymczasowego pobytu, a także wraz z członkostwem Polski w UE oraz Schengen – brakiem kontroli wizowej na granicach. Istnieją przypadki, gdy osoba posiadająca wcześniej legalny pobyt na terenie Polski, po upływie ważności karty tymczasowej, nie zmieniając kryteriów jej przyznawania – nie otrzymuje jej przedłużenia. W takiej sytuacji większość osób, narażając się na deportacje, pozostaje na terytorium RP, prowadząc taki sam tryb życia jak wcześniej.

Diaspora wietnamska zamieszkuje przeważnie w dużych miastach, takich jak Warszawa, gdzie skupia się ok. $\frac{2}{3}$ ogółu, dalej można wymienić Łódź, Szczecin, Gdańsk, Kraków, Wrocław i Zieloną Górę¹⁶. Społeczność ta jest zróżnicowana pod względem wieku, wykształcenia, religii, jednak nie przeszkadza jej to w tworzeniu dość hermetycznego środowiska, opierającego się na wzajemnej pomocy, a jednocześnie otwartego na asymilację z ludnością polską.

Wietnamczycy zamieszkujący Polskę są bardzo związani z tradycją, religią i kulturą, z której się wywodzą. Pomimo odległości i silnych wpływów europejskich – nadal pielęgnują swoje dziedzictwo i styl życia ludzi Dalekiego Wschodu, starając się przekazać je swoim dzieciom. W diasporze wietnamskiej zamieszkującej tereny Polski,

¹⁴ Tamże, s. 61.

¹⁵ Por. http://uwaga.onet.pl/11526,news,wietnamczycy_w_polsce,reportaz.html, dz. cyt.

¹⁶ Por. T. Halik, dz. cyt., s. 61.

poza grupą chrześcijan, trudno jest wyodrębnić poszczególne grupy religijne. Wiąże się to z faktem, iż w samym Wietnamie obok siebie istnieje kilka religii i silnie zakorzeniona tradycja nawiązująca do wierzeń plemiennych. Ponadto migranci pochodzą z różnych stron kraju, co także utrudnia określenie ich przynależności religijnej. Zapytani o nią – najczęściej odpowiadają, że są buddystami, jednak dogmaty i ideologie nie są dla nich priorytetem, większe znaczenie ma kult przodków i hierarchia społeczna¹⁷.

Religie w Wietnamie

Wietnam jest krajem wielu religii i wierzeń. Wśród nich możemy wyróżnić buddyzm, chrześcijaństwo, islam czy konfucjanizm, które przez wieki zostały zasymilowane z wierzeniami tradycyjnymi, tworząc jedyną w swoim rodzaju mieszankę kulturowo-religijną¹⁸.

Konfucjanizm pojawił się na terenie Wietnamu już w II wieku przed Chrystusem¹⁹, dzięki działalności Chińczyków. Opiera się przede wszystkim na harmonii społecznej – zaleca przestrzeganie hierarchii w życiu codziennym (ojciec – syn; mąż – żona; nauczyciel – uczeń), co nowi wyznawcy docenili szczególnie²⁰. Następnie z dalekich Indii oraz Chin przyszedł buddyzm. Wpierw jako buddyzm Hinajana (Theravada), a następnie w II wieku n.e. jako buddyzm Mahajana. Religia ta od czasów panowania dynastii Lý (ok. VI wiek) do czasów dynastii Trần (do XIV wieku) przeżywała szczególnie rozkwit i zyskiwała nowe rzesze wyznawców wietnamskich. Z tego okresu pochodzą najstarsze zachowane do dziś pagody. Kolejni władcy z dynastii Le Nguyen intensywnie propagowali konfucjanizm, przy jednoczesnym poszanowaniu tradycji buddyjskiej²¹. Wietnamscy buddyści należą w większości do nurtu Mahajany (Wielkiego Wozu) i jego trzech odmian: zen, czysta ziemia i mantrajana²². Obecnie możemy mówić o ok. 10 milionach Wietnamczyków wyznających buddyzm, ponad 20 tysiącach mnichów buddyjskich oraz ponad 38 tysiącach pagód²³.

¹⁷ Por. J. Sullivan, *Wietnam*, Warszawa 2006, s. 16.

¹⁸ Tamże, s. 30.

¹⁹ Por. www.vietnamembassy-poland.org/en/nr070521170056/nr070831155313/ [dostęp: 10.01.2011].

²⁰ Por. J. Sullivan, dz. cyt., s. 30.

²¹ Tamże.

²² Tamże, s. 31-32.

²³ Por. www.vietnamembassy-poland.org/en/nr070521170056/nr070831155313/ [dostęp: 10.01.2011].

Oprócz wyznawców buddyzmu, terytorium Wietnamu zamieszkuje liczna rzesza chrześcijan, wśród których największą grupę stanowią katolicy. Pierwsi misjonarze europejscy pojawili się na terenie tego kraju już w XVI wieku, niosąc ze sobą wiarę w Jezusa Chrystusa, którą w wieku XVII wyznawało już kilkaset tysięcy Wietnamczyków. Katolicy wietnamscy niemalże od początku byli ofiarami prześladowań. Na przełomie XVIII i XIX wieku szczególnie popularny stał się kult maryjny, obrazujący Matkę Boską jako Panią z La Vang, a do miejsca jej objawienia do dziś podążają pielgrzymki²⁴. Obecnie Kościół Katolicki w Wietnamie liczy ok. 6 milionów wyznawców (7% ogółu ludności)²⁵, ok. 15 tysięcy księży oraz 6 tysięcy kościołów.

Pod koniec wieku XIX pojawili się również misjonarze protestanccy. Dziś w Wietnamie jest ok. milion protestantów, mających do dyspozycji około 500 zborów. Niestety, w wielu przypadkach, pomimo teoretycznego zapewnienia równości i wolności wyznania w kraju, wietnamscy chrześcijanie prześladowani są za swoją religię i chcąc ją praktykować, muszą to robić w ukryciu.

Omawiając religijność Wietnamczyków – nie można odciąć się od wierzeń tradycyjnych, niezwiązanych z żadną religią, a praktykowanych powszechnie do dziś. Wierzenia te zakładały, iż każdy przedmiot ma swoją duszę. W tradycjach plemiennych oddawano cześć wielu bogom, utożsamiając ich ze słońcem, księżycem, ziemią, górami, rzekami, lasami, nad którymi panuje niebiański władca Ong Troi (Pan Nieba)²⁶. Duchy te można ułaskawić w celu uwolnienia od pecha, poprzez spalenie falsyfikatów pieniędzy. Obrzędy te trwają w domu, świątyni lub w miejscu szczególnie przynoszącym pecha. Wietnamczycy włączyli do rodzimych wierzeń także niektóre postaci chińskich bogów i bodhisattwów.

Dzięki synkretyzmowi, w Wietnamie głęboko zakorzenił się także taoizm, łączący wierzenia buddyzmu oraz konfucjanizmu²⁷. Koncentruje się on na nicości, odrzuceniu osobistych ambicji, pragnień i przyjemności zmysłowych. Głosi, że światem rządzi harmonia przeciwieństw, które symbolizują pierwiastki yin i yang²⁸. Taoistyczny Nefrytowy Cesarz, najwyższe bóstwo panujące nad nieśmiertelnymi, zajmuje kluczowe miejsce podczas obchodzenia święta Tet. Ponadto bardzo popularnym i uświęconym zwyczajem wietnamskim jest kult

²⁴ Por. www.marypages.com/LaVangPolish.htm [dostęp: 16.02.2011].

²⁵ Por. J. Sullivan, dz. cyt., s. 32.

²⁶ Tamże.

²⁷ Por. K.W. Taylor, *The birth of Vietnam*, London 1983, s. 83.

²⁸ Por. J. Sullivan, dz. cyt., s. 32.

przodków i upamiętnianie rocznic ich śmierci. Zwyczaj ten praktykowany jest zarówno przez buddystów, jak i chrześcijan do dnia dzisiejszego z taką samą pieczołowitością, jak wieki temu. W wielu wietnamskich domach, także tych w Polsce, można spotkać ołtarz poświęcony kultom istot boskich oraz zmarłym przodkom, a na wietnamskiej wsi możemy spotkać specjalne domy modlitwy, poświęcone bóstwu opiekuńczemu danej miejscowości²⁹.

Życie religijne Wietnamczyków w Polsce

Problem organizacji kultu migracji wietnamskiej w Polsce możemy podzielić ze względu na przynależność religijną ramowo na dwie części. Pierwszą z nich są chrześcijanie, a w szczególności katolicy wietnamscy. Ich sytuacja w wyznawaniu religii po przyjeździe do Polski uległa zmianie na lepsze. Tu, w kraju, w którym ponad 90% społeczeństwa deklaruje się jako katolicy, dostęp do kościołów, kapłanów i sakramentów stał się o wiele łatwiejszy, ale jednak tylko z pozoru. Dużą rolę odgrywa tu bariera językowa. Starsi migranci, pomimo zamieszkiwania w Polsce już kilka lub kilkanaście lat, jak i osoby zróżnicowane wiekowo, których pobyt nie przekracza jednego roku, znają tylko podstawowe słowa w języku polskim. Sytuacja jest inna w przypadku osób w średnim i młodym wieku, które często, wykształcone polskich szkołach, operują językiem polskim w nie mniejszym stopniu niż językiem ojczystym. Stąd, szczególnie dla tych pierwszych, zaistniała potrzeba m. in. odprawiania mszy i posługi duszpasterskiej w języku wietnamskim. W Warszawie w 1996 roku powstała z inicjatywy werbisty ks. Edwarda Osieckiego Wspólnota Katolików Wietnamskich³⁰, początkowo licząca 40 osób, a dziś około 400. W II niedzielę miesiąca w Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Warszawie odprawiana jest także msza w języku wietnamskim. Przy tej parafii powstało także Centrum Emigranta, pomagające w nauce języka, legalizacji pobytu, znalezieniu pracy.

Drugą grupę, liczniejszą wśród migrantów wietnamskich zamieszkałych na terenie Polski, stanowią w szerokim rozumieniu buddyści. Jak już wcześniej zaznaczono, w Wietnamie bardzo silne i wciąż żywe oddziaływanie mają wierzenia tradycyjne, które nieodwracalnie wrosły w tamtejszą kulturę i przeniknęły szczególnie do świata wierzeń buddyjskich.

²⁹ Tamże.

³⁰ Por. <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,2952643.html> [dostęp: 11.01.2011].

Migranci wietnamscy posługują się kalendarzem księżycowym jako kalendarzem liturgicznym. Punktem odniesienia są tu fazy księżycy, a nie słońca, jak w tradycji zachodniej. Długości faz księżycy i słońca są różne, dlatego co roku konieczne jest dostosowywanie kalendarza księżycowego do słonecznych cykli dnia i nocy. Jedną z konsekwencji tego systemu jest fakt, że daty buddyjskich świąt i rocznic w tym kalendarzu są ruchome³¹.

Najważniejszym świętem hucznie obchodzonym przez migrantów jest *Tet*, czyli tzw. *Nowy Rok* lub *Święto Wiosny*. Nazwa *Tet* zaczerpnięta została od słowa *tiet* oznaczającego zgrubiałe łączenie między odcinkami pędu bambusa. W wolnym tłumaczeniu odpowiada ono również pojęciu „przejścia”. Święto *Tet* według kalendarza księżycowego przypada zazwyczaj na przełomie stycznia i lutego. W tym roku to trwające 3 dni święto rozpoczęło się 3 lutego i zainauguowało rok kota (odpowiednik królika w horoskopie chińskim). Wietnamczycy przebywający w Polsce także skrupulatnie przygotowują się do tego wydarzenia. W wigilię pierwszego dnia świąt o północy odprawia się *gia-thua*, podczas którego wszyscy domownicy czczą przełom roku i rytualnymi modłami zapraszają na tę uroczystość zmarłych przodków³². Przed rozpoczęciem świętowania, oprócz stałego ołtarza domowego ustawia się zazwyczaj dwa dodatkowe, jeden w kuchni, w którym centralne miejsce zajmuje ryba (w Polsce jest to najczęściej karp), a drugi na wolnym powietrzu (w Polsce, jeśli rodzina mieszka w domu jednorodzinnym, to ustawia ołtarz w ogrodzie, jeśli w bloku – to na balkonie). Pierwszy z nich poświęcony jest bóstwu kuchni, które według legendy stale przebywa w każdym domu i podróżuje na grzbiecie ryby. Drugi ołtarz wystawia się dla wysłanników bóstwa panującego nad dobrem i złem, którzy składają mu sprawozdanie z przygotowań do święta w każdej rodzinie. Tradycja tego ołtarza łączy się z taoistycznym Nefrytowym Cesarzem, który jako najwyższy władca baczy nad sprawowaniem święta³³. Niestety, potrzebuje on do doglądania każdego domostwa pomocników, dla których wystawia się ołtarz z darami z żywności w celu ich uproszenia o przychylną ocenę. Jak widać, domowe ołtarze odgrywają znaczącą rolę. Znajdują się one zarówno w domach, jak i miejscu pracy buddyjskich migrantów Wietnamu. Odgrywają szczególną rolę podczas obchodzonych świąt, a także podczas codziennej modlitwy i medytacji. Tradycyjnie w tych dniach na ołtarzu głównym, położonym w central-

³¹ Por. www.benchen.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=280&Itemid=120&lang=pl

³² Por. J. Sullivan, dz. cyt., s. 33.

³³ Tamże.

nym pomieszczeniu domostwa znajdują się specjalne potrawy, m.in. *banh chung* (gotowany ryż z mięsem i fasolą, zawinięty w liście bananowca, podawany w formie zbitego kwałka ciasta). *Banh chung* składamy jest na ołtarzu w celu podziękowania przodkom za opiekę w starym roku i prośby o dalszą w nowym. Jego składniki są w pełni naturalne i symbolizują ziemię. Razem z *banh chung* na ołtarzu składany jest *banh dầy* – okrągłe ciasto symbolizujące niebo. Ponadto w ofierze składane są takie potrawy, jak: zupa bambusowa z mięsem, kurczak gotowany w całości, a także *ngu qua*, czyli 5 rodzajów owoców, wśród których są ananas, papaja, mango i szaron. Wśród darów, oprócz jedzenia znajdują się też napoje – herbata i woda, alkohol. Ołtarz oraz wnętrze domu ozdobione są kwiatami i kadzidelkami. W Wietnamie stawia się świeże gałązki z różowymi kwiatami brzoskwini i żółtymi moreli, mające na celu odpędzenie złych duchów³⁴. Wnętrze domu przyozdabia się także rośliną, w Polsce znane pod nazwą kumkwat. Drzewko to zwane jest w Wietnamie *mai*, a na jego gałęziach rosną małe pomarańczowe owoce, symbolizujące płodność i dobrobyt w nowym roku. W Polsce migranci zastępują je popularnymi bukietami z kwaciarni lub kwiatami i drzewkami sztucznymi. Domownicy tego dnia ubierają się zazwyczaj w nowe, odświętne rzeczy. Wietnamczycy w Polsce rozpoczynają świętowanie *Tet* w czasie rzeczywistym do rozpoczęcia obchodów w Wietnamie, czyli około godz. 18:00. Jest to święto bardzo rodzinne, pierwszego dnia spędzane zazwyczaj w gronie najbliższych. Dzieci otrzymują *ly sy* – czerwoną kopertę zawierającą pieniądze od rodziców i dziadków³⁵. Według wietnamskich tradycji ma to zapewnić błogosławieństwo i dostatek. W *Tet* Wietnamczycy spotykają się z dalszą rodziną i przyjaciółmi, odwiedzają się wzajemnie przynosząc podarunki w postaci specjalnie przygotowanych na tę okazję słodczy. Pierwszy dzień świętowania zarezerwowany jest dla grona najbliższych, drugi dla dalszych krewnych, a trzeci dla przyjaciół, znajomych i sąsiadów. Migranci wietnamscy zgodnie twierdzą, iż w Polsce bardzo trudno jest stworzyć atmosferę zarówno przygotowań do *Tet*, jak i samego święta, dlatego też, o ile pozwala na to ich sytuacja materialna i prawna – starają się w tym czasie odwiedzić Wietnam i zamieszkałą tam rodzinę.

Kolejnym świętem obchodzonym przez migrantów Wietnamu zamieszkałych w Polsce jest święto *Ppełni Księżycy*, zwane również *Środkiem Jesieni*, lub z angielskiego *Moon Festiwal*. Tego dnia bogom składane są podziękowania za obfite plony, a rodzinie i przyjaciółom

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

wręcane słodycze. Choć migranci w Polsce w większości nie zajmują się rolnictwem, jednak święto to nadal praktykują, szczególnie dzięki działaniom ambasady Wietnamu w Polsce, która corocznie organizuje festyny i zabawy, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Rola ambasady w jednoczeniu migracji jest bardzo duża. Poza wspomnianą organizacją Środka Jesieni, podobne inicjatywy podejmowane są na Dzień Niepodległości, szczególnie w środowisku warszawskim.

Stolica jest wyjątkowym miejscem dla większości migracji wietnamskiej. Stało się tak ze względu na duże możliwości zarobkowe, jakie daje Warszawa. W latach 90-tych dla wielu źródłem utrzymania był Stadion Dziesięciolecia, a dziś jest nim Centrum Chińskie i hale Maximus w Wólce Kosowskiej. Pierwsza buddyjska świątynia wietnamska wybudowana została właśnie przy byłym już Stadionie Dziesięciolecia. Jej pierwowzorem była pagoda *Mot Cot* (tzw. pagoda na jednej kolumnie) znajdująca się w Hanoi. Obok wietnamskiej pagody na warszawskiej Pradze, znajdowało się także centrum kultury wietnamskiej. Budowa oraz utrzymanie obu obiektów powstały z funduszy prywatnych jednego z zamożnych migrantów, a oddana była do użytku całej społeczności. W sierpniu 2010 zarówno pagoda, jak i centrum kultury zostały zamknięte z powodu budowy Stadionu Narodowego. Jednak już w lipcu 2010 mniejszość wietnamska oddała do użytku nowo wybudowaną, okazałszą od poprzedniej pagodę znajdującą się w Łazach k/Wólki Kosowskiej, gdzie obecnie skupia się życie kulturalne Wietnamczyków. Część z nich przejściowo korzystała także ze świątyni taoistycznej, znajdującej się w prywatnym mieszkaniu na warszawskiej Ochocie. Na terytorium Polski nie przebywa na stałe żaden wietnamski buddyjski mnich, który mógłby pełnić rolę przywódcy duchowego. Jednak zazwyczaj dwa razy do roku odwiedzają oni migrantów wietnamskich, organizując przy tym serię wykładów z zakresu wiary i moralności.

Organizacja kultu religijnego i zachowanie tradycji migrantów wietnamskich w Polsce odbiega nieco od analogicznej sytuacji migrantów zamieszkujących zachodnie kraje europejskie. Tam w wielu miastach tworzone są całe dzielnice, tzw. *china towns*, gdzie istnieją dogodne warunki do pielęgnowania tradycji azjatyckich. W Polsce takich miejsc jeszcze oficjalnie nie ma, ale ich załazek możemy obserwować choćby przy wspomnianym wcześniej Centrum Chińskim, w Wólce Kosowskiej k/ Warszawy, gdzie nie tylko Wietnamczycy, ale także Chińczycy i Koreańczycy pragną stworzyć miejsce, które będzie namiastką Dalekiego Wschodu w środku Europy, w Polsce.

* * *

Patrycja Staniszewska

**Kultura i życie religijne
migrantów wietnamskich w Polsce****Streszczenie**

Imigranci wietnamscy stanowią co raz większy odsetek mniejszości zamieszkującej Polskę. Przyczyny ich wyjazdu z ojczyzny są rozmaite, a życie na obczyźnie różni się od tego, jakie prowadzili przed emigracją. Zarówno życie kulturalne, jak i religijne podlega przemianom ze względu na środowisko, w jakim ono zachodzi, stąd zwyczaje i tradycje wietnamskie w kulturze zachodu nabierają innego wymiaru. Świątowanie Nowego Roku, Festiwalu Środka Jesieni czy kult przodków – stanowią nieodłączny czynnik integrujący diasporę przybyszów z Dalekiego Wschodu.

Słowa kluczowe: imigranci, Wietnam, religia, tradycje

Patrycja Staniszewska

**The Religious Culture and Life
of the Vietnamese Migrants in Poland****Abstract**

The immigrants from Vietnam constitute a more and more numerous percentage of the national minorities living in Poland. The causes for their departure from the mother land are various, while the life in a foreign country differs from that one led before the emigration. Both, the cultural as well as religious lives are a subject to transformation due to the environment where they occur – therefore, the Vietnamese customs and traditions in the Western culture acquire a different dimension. Celebrating if the New Year, the Middle of Autumn Festival or the cult of ancestors – constitute an inherent factor that integrates the diaspora of the Far East newcomers.

Key words: immigrants, Vietnam, religion, traditions